

Niech pomyślą, że to ja – Grzegorz Hyży

Gruz odłamków, a na stole błyszczący wbity nóż
W ciszy słysząc jak opada na podłogę kurz
Na rękawach plamy z wina, a może to krew
Przerażenie w twoich oczach
Błękit zmienia w czern

Tak, zanim krzykniesz będę tam
Tak, niech pomyślą, że to ja
Niech wypuszczą stado gończych psów
Wycelują broń w mój brzuch
I tak będę twój

Nigdy tego ci nie powiem
Boję się jak ty
Jeśli znowu się nie uda
Po co nam te sny
Udajemy, że to tylko oddech pośród burz
Przecież do stracenia nic od dawna nie mamy już

Tak, zanim krzykniesz będę tam
Tak, niech pomyślą, że to ja
Niech wypuszczą stado gończych psów
Wycelują broń w mój brzuch
I tak będę twój

Tak, zanim krzykniesz będę tam
Tak, niech pomyślą, że to ja
Niech wypuszczą stado gończych psów
Wycelują broń w mój brzuch
I tak będę twój

Tak, zanim krzykniesz będę tam
Tak, niech pomyślą, że to ja
Niech wypuszczą stado gończych psów
Wycelują broń w mój brzuch

I tak będę twój
O!



Słowa: Grzegorz Hyży, Karolina Kozak
Muzyka: Grzegorz Hyży, Konrad Biliński
Rok wydania: 2017
Płyta: Momenty